

# Sztandar Polski

„Niech żywi nie tracą nadziei, lecz przed narodem, niosą oświaty kaganiec.“ (Juljusz Słowacki.)

Sztandar Polski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata miesięczna wynosi 18.00 mk., z odnośnieniem do domu.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia „Sztandaru Polskiego“ znajdują się w Gliwicach, Dolnowałowa (Niederwallstr.) 6. Telef. 270. Nakładem „Sztandaru Polskiego“, t. z o. p. w Gliwicach. Druk: M. Kwiatkowski, Gliwice, Dolnowałowa 6. Redaktor: Paweł Kowol w Gliwicach.

Za ogłoszenia płaci się za rządki do obrotu druku lub tegóż miejsce 2.50, w reklamach przed ogłoszeniami 7.00 mk. — Przy częstem ogłoszaniu opust.

nr. 82

Gliwice, niedziela, dnia 9-go kwietnia 1922

Rok IV.

## Dokoła konferencji światowej. Pierwsze posiedzenie.

Berlin, 7. kwietnia. (Pat.) Z Paryża donoszą, iż 5 sprzymierzonych mocarstw odbędą bez udziału Małej Ententy w niedzielę w Genui konferencję przedwstępną, na której zbadane będą trzy kwestje następujące: 1) które państwa przyjęły zaproszenia, wysłane przez Radę Najwyższą. 2) Jaka odpowiedź dały państwa te na warunki, które postanowiła Rada Najwyższa. 3) Jakie kroki podjęte być mają, aby warunki konferencji były wypełnione. „Petit Parisien“ uzasadnia wykluczenie Małej Ententy tem, iż na konferencji przedwstępnej mogą wziąć udział tylko mocarstwa zapraszające.

Rzym, 7. kwietnia. (Pat.) Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że delegacje rządów przybędą w następującym składzie do Genui: Delegacja włoska 400, angielska i niemiecka po 130, francuska i rosyjska po 100, japońska 50, polska 50, czechosłowacka 33, grecka 25, jugosłowiańska 23, belgijska 17, rumuńska 12, estońska, litewska, luksemburska i austriacka po 4. Delegacja rosyjska otrzyma także listy żelazne, jak inne delegacje.

### Delegaci poszczególnych państw przybyli do Genui.

Genua, 8. kwietnia. Wielka część delegatów na konferencję genueńską przybyła już do Genui. W czwartek przybył delegat polski, Skirmunt. W kilka godzin później przyjechał delegat Czechosłowacji, Benesz. W piątek przybyły delegacje jugosłowiańska, bułgarska i japońska. Delegacje angielska i niemiecka przybędą w sobotę wieczorem. Tylko delegacje angielska i francuska będą gośćmi rządu włoskiego, inni przedstawiciele będą na koszt własnego państwa.

Z państw europejskich nie jest zaproszoną Turcja, ponieważ znajduje się jeszcze w stanie wojennym z Anglią.

Delegacja rosyjska liczy 100 osób, pomiędzy którymi znajdują się 60 czerwogwardystów, przebranych po cywilnemu.

Czas trwania konferencji obliczony jest na dwa miesiące.

### Z pobytu ministra Skirmunta w Londynie.

Londyn, 7. kwietnia. (Pat.) Minister Skirmunt przyjął szereg przedstawicieli codziennej prasy angielskiej, pomiędzy innymi przedstawiciele „Daily Telegraph“, „Morningpost“, „Westminster Gazette“, „Manchester Guardian“, „Daily Chronicle“ i „Daily Herald“. Poprzedniego dnia minister udzielił wywiadu przedstawicielom „Timesa“ i Agencji Reutersa. W południe minister Skirmunt wziął udział w śniadaniu, wydanem dla niego

przez Lady Cunard, gdzie miał sposobność spotkać się między innymi z kanclerzem skarbu Sir Robertem Hornem, jednym z czterech głównych delegatów angielskich na konferencję genueńską. W rozmowie z kanclerzem Hornem poruszone były sprawy ekonomiczne w związku z konferencją genueńską. Wieczorem w poniedziałek i wtorek odbyły się obrady poselskie, na których obecni byli niektórzy posłowie państw zaprzyjaźnionych w Londynie — przedstawiciele urzędu dla spraw zagranicznych. W środę minister spraw zagranicznych Skirmunt opuścił Londyn, udając się do Brukseli, skąd do jednodniowym pobycie jedzie wprost do Genui.

### Minister Skirmunt w Brukseli.

Bruksela, 7-go kwietnia. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybył tu minister Skirmunt, witany na dworcu przez polskiego ministra pełnomocnego.

Bruksela, 7-go kwietnia. (Pat.) Belgijska para królewska przyjęła dzisiaj na posłuchaniu polskiego ministra spraw zagranicznych Skirmunta.

### Plany sowietów.

Berlin, 7-go kwietnia. (Pat.) W kołach dyplomatycznych, które z rosyjską delegacją zetknęły się w czasie bytności jej w Berlinie, twierdzą, iż delegacja rosyjska wiezie ze sobą na konferencję do Genui wypracowany plan w sprawie odbudowy Rosji. W planie tym podane są wszelkie warunki, które rząd rosyjski uważa za konieczne przy odbudowie Rosji, pod którymi chce współpracować z państwami w tej sprawie. Rosyjski plan odbudowy jednakże przedłożony ma być wtedy, gdy delegacja rosyjska zadała propozycję, poczynione przez państwa Koalicji. Pewnym jest, iż rząd rosyjski odrzucił zawieranie go do zapłacenia długów przedwojennych, jeżeli Koalicja nie oświadczy się, czy uzna odpowiedzialność za owe szkody, które wskutek zbrojnych interwencji, a zwłaszcza wskutek ekspedycji Kozacka powstały w Rosji.

### Program francuski.

Paryż, 7-go kwietnia. (Hawas-Pat.) Dziś popołudniu u premiera Poincarégo odbyła się przy udziale ministrów narada delegatów i rzeczoznawców francuskich na konferencję genueńską. W toku obrad de Lasterie poruszył sprawę pożyczki międzynarodowej. Potem zabrał głos Poincaré, wyśiłowując ważną rolę Francji na konferencji w Genui i zaznaczając gotowość Francji do wzięcia udziału w wielkim dziele odbudowy gospodarczej Europy pod warunkiem uznania praw Francji. Poincaré przypomniał, że konferencja w Genui nie ma rozwiązywać problemów politycznych, lecz ekonomicznych. Poincaré oświadczył, że wiele zależeć będzie od rządu francuskiego. Delegacja francuska nie będzie związana zaleceniami konferencji, której uchwały będą definitywnie przyjmowane przez parlament.

## Dalsze narady w Genewie.

Genewa, 8. kwietnia. Dziś odbędzie się przedostatnie posiedzenie w sprawie górnośląskiej, na którym prezydent p. Calonder będzie próbował

zgodnić poglądy obu pełnomocników na sprawę likwidacji.

Delegaci niemieccy Schiffer i Lewald przybyli wczoraj do Genewy.

### Dolar 306 mk.

Berlin, 7. kwietnia. Dolar 306,11 mk., 100 guldenów holenderskich 11 555,55 mk., 100 franków francuskich 2796 mk., marka polska 7,95.

Wrocławskie ceny targowe: (za 50 kilogramów) jęczmień 630—650, owies 550—570, żyto 550, pszenica 780, słoma prasowana 88—102, słoma wiązana 72—47, siano 200—230.

Ceny w Berlinie (za 100 kilogramów): Mąka pszenna 2020—2140, żytnia 1380—1480. Łubin mo-

dry (50 klg.) 600—620, zółty 835—850, seradela 1100—1350.

### Niemcy muszą zapłacić Ameryce 105 miliardów marek.

Nowy Jork, 7. kwietnia. Senat ustalił sumę odszkodowania za okręty amerykańskie, zatopione przez niemieckie łodzie podwodne, na 350 milionów dolarów. Według dzisiejszej waluty wynosi to przeszło 105 miliardów marek niemieckich, które Niemcy będą musiały zapłacić Stanom Zjednoczonym.

## Genua.

Pomysł angielskiego prezesa ministrów, aby zebrać poraz pierwszy po wojnie przedstawicieli wszystkich państw, tak zwyciężonych, jak zwycięzców na jednym miejscu, zostanie urzeczywistniony w przyszły poniedziałek, w którym to dniu rozpocznie się konferencja genueńska. W konferencji wezmą udział Niemcy i Rosja, które poraz pierwszy razem z resztą państw współczesnej Europy obradować będą nad odbudową zniszczonego przez wojnę kontynentu.

W całej Europie zaznacza się wobec rozpoczęcia konferencji wysokie napięcie, a nawet zdenerwowanie. Wszystkie państwa ustaliły swój program, od którego nie będą chciały odstąpić, a który często stoi w sprzeczności z planami innych państw lub ugrupowań międzynarodowych. Program konferencji będzie polityczny i gospodarczy. Na polu politycznym doszło dotychczas do ugody w sprawie nie naruszania istniejących już traktatów, podpisanych przez przedstawicieli państw koalicyjnych. Niewiadomo a priori, jak państwa będą traktowały układy, zawarte przez innych.

Wobec ważności konferencji nie należy się dziwić, że poszczególne państwa wysyłają swoich najwybitniejszych przedstawicieli. Francji wprowadzić nie będzie zastępował p. Poincaré, ale powierza on kierownictwo delegacji francuskiej swemu przyjacielowi, p. Barthou. Poincaré sam na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 31-go marca raz jeszcze uzależnił wogóle wyjazd delegacji francuskiej od uprzedniego przyjęcia przez rząd sowietów podstawowych warunków współpracy, ustalonych w Cannes. Tymczasem p. Cziczerin, wraz z pp. Joffem i Litwinowem, w przejeździe do Genui, nie nudził się i nie mieli powodu do żalów na nieuprzejmość p. Rathenau'a w Berlinie. A równocześnie w Londynie wygłosił p. Lloyd George odawnaną oczekiwaną i już przed wypowiedzeniem omawianą mowę przedgenueńską, ogólną, odrzucającą rewizję traktatu pokojowego, uzależniającą uznanie rządu sowietów, widocznie mile widziane, od spełnienia jednakże przezeń warunków.

Jako pierwszy z delegatów przybył do Genui polski minister spraw zagranicznych, który przed rozpoczęciem ogólnej konferencji odbędzie szereg konferencji wstępnych, p. i. z przedstawicielami Czechosłowacji.

Niemcy wyjeżdżają do Genui przedewszystkiem z chęcią obalenia traktatu wersalskiego. Mimo że Lloyd George oświadczył, że traktat ten nie będzie przedmiotem obrad, Niemcy bez wątpienia w jakikolwiek sposób będą próbować uchylić się od nałożonych na nie obowiązków. Do zniweczenia dzieła traktatu zmierza również delegacja sowiecka. Właśnie teraz siedzi mąż zaufania bolszewików, Radek, w Berlinie, i krzając się około zorganizowania kongresu trzech istniejących międzynarodówek, równocześnie pilnie pertraktuje z rządem berlińskim co do wybitnych kombinacji wobec konferencji genueńskiej. Opinia francuska zdradza z powodu tego żywy niepokój. Francja czuje się wystawioną na niebezpieczne poczynania jakiejś tajemniczej intrygi, rozsnutej między Londynem, Berlinem a Moskwą, która zagraża wszystkim zdobycjom politycznym, okunionym tak wielkimi ofiarami przez naród francuski.

Stanowisko Polski w tej sytuacji, pełnej krzyżujących się interesów i groźnych zakłóceń, jest jasnym. Wszystkie te wielkie i cenne interesy, które łączą się z podtrzymaniem i wykonaniem traktatu wersalskiego, a których broni Francja, są podstawą i polskiej egzystencji państwowej. Opłaska idzie na konferencję genueńską jako sojusznik Francji, a układy, jakie zawarła w ostatnich tygodniach w Belgradzie, Bukareszcie, oraz na konferencji państw bałtyckich w Warszawie czynią z Polski sojusznika tem cenniejszego dla Francji, ponieważ może ona liczyć na cały ten blok państw, położony między Niemcami a Rosją, którego filarem centralnym jest właśnie Polska. Stały i pokoiowy nawskroś kierunek, jaki nadał polskiej polityce zagranicznej p. Skirmunt i który — jak to słusznie podkreślił pan Michałski — znalazł także w budżecie swój wyraz, wzmacnił niezmiernie autoritet Polski, podniósł zaufanie międzynarodowe do Polski, dając Polsce przez to na konferencję genueńską niepospolite atuty.



## Z GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

### Pasorzytę w obozach i stajniach i ich tępienia.

Zwierzęta domowe cierpią nieraz dotkliwie wskutek plagi rozmaitych pasorzytów, które je opadają i dają się dokuczliwie we znaki. Tak np. cierpi drób wskutek wszy i moli, a z nastaniem ciepłej pory roku wydane jest bydło na pastwę rozmaitych much i bąków, których ukąszenie wywołuje nieraz nawet dotkliwe rany. Tęgo należy oczywiście o ile możliwości unikać i zapobiegać, póki czas. Najkorzystniejszą jest pod tym względem pora wczesnej wiosny. Zanim bowiem rozpoczną się główne prace w polu, ma się dosyć czasu do gruntownego wyczyszczenia wszystkich zabudowań gospodarczych, przede wszystkim zaś obór, stajni i cielewów, gdzie gnieźdzą się przede wszystkim szkodliwe pasorzyty. Po wyczyszczeniu należy wymyć ściady i spód wodą wapienną, do której dobrze jest dodać na 100 części tej wody 1 do 2 części karbolu piksolowego (Pixolkarbol). Już sama woda wapienna, a tem więcej z karbolem, działa dysinfekcyjnie i po takim czyszczeniu nie będzie z pewnością powodu do skargi na plagę pasorzytów. Chroni to również przed zarazami. O ile czyści się chlewy podczas zarazy, wówczas na 100 części wody wapiennej należy brać 4 części karbolu.

## ROZMAITOSCI.

### Ogłoszenie małżeńskie 80-letniego starca.

Niema chyba kraju pod słońcem, gdzie by związki małżeńskie pomiędzy osobami w wieku więcej niż dojrzałym były zjawiskiem tak powszednim, jak w Anglii.

To też i p. Tomasz Holmes, ogrodnik, liczący już lat 80 skończonych, któremu jednak zawód jego zachował zdrowie, nie zawahał się ogłosić w dziennikach londyńskich, że poszukuje dożgonnej towarzyski życia.

Choć p. Holmes był już trzy razy żonaty, to jednak musiał wynieść z tych swoich związków małżeńskich wspomnienia dodatnie, skoro zdecydował się stanąć po raz czwarty przed ołtarzem.

I niktby nie uwierzył, że starzec ten otrzymał na swą propozycję aż 160 odpowiedzi! A jednak tak było. Najmłodsza z kandydatek do poślubienia 80-letniego ogrodnika liczyła lat 28, najstarsza zaś lat 88! Pan Holmes wszelako wybrał drogę pośrednią, t. j. wdowę 66-letnią, niejaką p. Farrow. Ale w k nauczyl go ostrożności, ogrodnik więc nasz odowiedział pani Farrow, że choć podoba mu się bardzo z nadesłanej fotografii, nie mniej stawia za warunek, aby wdowa prowadziła mu, przed ostateczną de-

cyzją z jego strony, przez pewien czas gospodarstwo domowe. Pani Farrow przyjęła warunek, skoro — jak donoszą dzienniki londyńskie — małżeństwo doszło do skutku i „młoda para” odeszła od ołtarza kościółka wioskowego rozpromieniona, ściskając się czule za ręce.

### Spór o zwłoki.

Niezwykła sprawa sądowa budzi obecnie zainteresowanie we Francji.

Oto, matka żołnierza, który zginął podczas wielkiej wojny i pochowany był na cmentarzu miasteczka, w którym mieszkał przed zgonem, pragnąc mieć zwłoki blisko siebie, kazała je wykopać i przenieść do miasteczka, w którym sama mieszkała i gdzie się urodził jej syn zabity.

Żołnierz jednak był żonaty. Wdowa po nim dowiedziała się o zamiarze teściowej dobrać wówczas, gdy zwłoki jej męża były już wygrzebane i stały w nowej trumnie na dworcu kolejowym miasteczka, gotowe do odjazdu.

Natychmiast więc zwróciła się do sądu i otrzymała tymczasowy wyrok, zakazujący przewiezienia zwłok mężowskich do miejsca rodzinnego, doóki sądy nie rozstrzygną, kto ma prawo rozporządzać zwłokami poległego żołnierza: matka czy żona?

# Bank Przemysłowców

Towarzystwo Akcyjne

Kapitał zakładowy: 200 000 000 mk. Rezerwy 130 000 000 mk.

Główna siedziba w POZNANIU.

ODDZIAŁY:

Bytom G. Sl., Dortmund, Gliwice G. Sl., Gelsenkirchen, Gdańsk, Heerlen (Holandia) Katowice G. Sl., Oberhausen, Poznań, Pszczyna G. Sl., Racibórz G. Sl., Rotterdam (Holandia) Sosnowiec, Strasburg (Francja) Toruń i Zawiercie.

Reprezentacje: Berlin, Lublin i Warszawa.

Agentury: Bottrop, Essen i Hamborn.

załatwiają

wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące,

jako to:

kupno i sprzedaż papierów wartościowych, udzielenie pożyczek, przyjmowanie oszczędności za wysokim oprocentowaniem, wymianę walut i t.

Zarządom Kółek Rolniczych w powiecie Toszecko-Oliwickim donosimy, że

## „Rolnika“

Spółkę zakupu i sprzedaży

przenieśliśmy do Gliwic, przy ulicy Przyszowickiej nr. 24.

Mamy na składzie:

nasiona, nawozy sztuczne.

:-: kuchen, osucie i mąkę. :-:

# Bank Ludowy

sp. z. z. n. p.

Telefon 787. w Raciborzu Telefon 787.  
ulica Panleńska nr. 16

oraz Filja we Wodzisławiu

Telefon 40. Rynek nr. 4 Telefon 40.

przyjmuje depozyty (oszczędności),

placąc od nich 2 proc. — 4 1/2 proc. wedle wypowiedzenia.

Godziny kasowe od 8 — 12 przed połudn.

## Polski Bank Handlowy

Centralna Instytucja

w POZNANIU, Plac Wolności 8-9.

Oddział Okręgowy w KATOWICACH, Rynek 7.

Oddziały Górnośląskie: Bytom, Bielsk, Myslowice, Katowice, Król

Oddziały Poznańskie: Huta, Tarnowskie Góry, Zabrze, Pszczyna

Poznań, Stary Rynek, Gniezno, Kępno, Leszno

Oddziały Pomorskie: Ostrów, Rawicz, Wągrowiec, Zbąszyń.

Grudziądz, Chojnice, Starogard, Tczew, W. M. Gdańsk.

Oddziały w Kongresówce: Warszawa, Lublin, Łódź, Sosnowiec.

Oddziały w Małopolsce: Lwów, Kraków, Borysław, Dębica,

Drohobycz, Jarosław, Krosno, Nowy Sącz,

Przemysły, Sniatyń, Stanisławów

załatwia wszelkie czynności bankowe:

otwiera rachunki bieżące, czekowe i przekazowe,

dyskontuje weksle,

przyjmuje depozyty na bardzo dogodnych warunkach

według umowy,

wykonywa wszelkie transakcje giełdowe papierami

krajowymi i zagranicznymi,

wymienia waluty obce,

uskutecznia inkasa czeków, weksli, walorów itp.

## Manfred Grünpeter

skład skór i cholew

hurtowny — — — detaliczny

ulica Raciborska 15. GLIWICE Telefon 1732

Wielki magazyn

części wierzchnich zelówek,

wszelkich artykułów dla

szewców, również i cholew

— i odpadków skóry —

— po cenach najniższych. —

## Bank Ludowy

w Gliwicach ulica Wilhelmowska 53.

Placi od złożonych depozytów:

4 1/2% za wypowiedzeniem 1/2 roczn.

3 1/2% za " " 1/4 roczn.

3% za " " miesięczn.

Bank otwarty: od godz. 9-tej, do godz. 1-szej.

Pocztowe konto czekowe Wrocław 37209.

## Drzewka owocowe

wszelkiego rodzaju, własnego chowu najwybitniejszego owocu, własnoręcznego szczepienia mam po cenach umiarkowanych do sprzed. Po zakup zwrócić się proszę

Walenty Zydek, Rydułtowy,

gospoda pod białym orłem.

Rozszerzajcie naszą gazetę!



## Na palmową niedzielę.

### Lekcja

z listu św. Pawła do Filip., rozdz. 2, wiersz 5—11.

Bracia! To w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie, który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapieżstwo, że był równym Bogu, ale wyniszczył samego Siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi i postawą znaleziony jako człowiek. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. Dla czego i Bóg wywyższył Go i darował Mu imię, które jest nad wszelkie imię, aby na imię Jezusowe wszelkie kolano kękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych, a iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

### Ewangelijska

św. Mateusza, rozdz. 21, wiersz 1—9.

Onego czasu, gdy się przybliżali ku Jerozolimie i przyszli do Betfagi do góry Oliwnej, tedy Jezus posłał dwu uczniów, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią: odwiążcie i przywieźcie Mi. A jeśli by wam kto co rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje, a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziane przez proroka, mówiącego: Powiedzcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie ku tobie cichy, siedzący na oślicy i na ośle, synu podjarzemnej. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili, jako im rozkazał Jezus, i przywieźli oślicę i oślę i włożyli na nie odzienia swoje, a Jego wsadzili na nią. A rzesza bardzo wielka, stała szaty swoje na drodze: a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drodze stali. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu: błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie: Hosanna na wysokościach.

## Dzielny drwal.

Za czasów Bolesława Śmiałego, już z góra 800 lat temu, żył Paweł Cholewa.

Nieprzyjacieli wpadł do kraju i wiele narobił szkody i spustoszenia. Król więc Bolesław rychło zebrał wojska, z dzielnych złożone rycerzy i puścił się w pogoń za wrogiem.

Dowiedział się o pogoni królewskiej nieprzyjacieli, więc co tchu umykał w lasy, którymi wówczas cała Polska była pokryta, i dopadł ich szczęśliwie.

Król Bolesław Śmiały dowiedział się, którego wróg uchodzi, więc puścił się za nim; ale skoro doszedł do owych lasów, widząc straszne gestwiny, rzekł zasmucony do swych rycerzy:

— Otóż masz, będziemy musieli przedzierać się przez gestwiny, a tymczasem nieprzyjacieli nam ujdzie.

I zapuścił się król w lasy, a wojsko za nim zdążyło. Ale czy zły duch wziął nieprzyjaciela w opiekę, że las stawał się coraz gęstszy i na żaden sposób nie można było dopatrzeć drogi, a wojsko szło bardzo powoli.

## RUCH WYDAWNICZY.

### „Śląski przegląd gospodarczy“.

Stojąc w przededniu połączenia się z Polską, nie mieliśmy dotąd na Górnym Śląsku poważnego polskiego pisma fachowego, poświęconego sprawom gospodarczym naszego kraju. Wprawdzie prasa codzienna starała się według możliwości lukę tę wypełnić przez informowanie czytelników o rozwoju stosunków ekonomicznych, jednakże brak fachowego organu, dawał się u nas bardzo dotkliwie odczuwać. Dlatego należy powitać z największym zadowoleniem i uznaniem inicjatywę kilku poważnych ludzi, którzy w Katowicach założyli „Śląski Przegląd Gospodarczy“, dwutygodnik, poświęcony sprawom przemysłu i handlu. Kierownikami pisma jest p. Emil Caspari, redaktorem zaś odpowiedzialnym p. W. Bobek. Pierwszy zeszyt „Śląskiego Przeglądu Gospodarczego“ wyszedł 1. kwietnia w Katowicach, nakładem towarzystwa wydawniczego „Praca Śląska“.

Sądząc z programu redakcji, ze składu współpracowników i z treści pierwszego numeru, można „Przeglądowi“ rokować wielkie i zasłużone powodzenie. W słowie wstępnym, zaznacza redakcja, że towarzystwo wydawnicze „Praca Śląska“, założone dzięki inicjatywie sił miejscowych, „uznało za wskazane przystąpić do wydawania czasopisma, poświęconego potrzebom życia gospodarczego, wymiającym z faktu ułączenia Górnego Śląska z Polską“.

## Ukochałem śląski lud...

Ukochałem śląski lud,  
Ze przetrzymał twardy trud  
I nawały wszelkie zmógł,  
Tak, że zadrzał przed nim wróg...

Ukochałem swoją brać,  
Ze kajdany poszła rwać  
I domaga się swych praw...  
Dzielną brać ma, Boże, zbaw!

Ukochałem siostry swe,  
Ze przy pracy i przy grze  
Swoich zadań pomne są,  
Uczą walczyć dzielnie swą...

Ukochałem dźwięki pól,  
Gdzie niebieski bierze król  
Polskiej pieśni szczerzy hołd,  
Płacąc wiernym szczęścia zółd...

Ukochałem szcęk i dym,  
Gdzie rodacy młotem swym  
Rozkuli już łańcuch swój  
Przez powstańczy, krwawy bój...

Ukochałem ciszę chat,  
Gdzie nie zginął w biegu lat  
Piękny, polski język nasz...  
Z nim zwyciężyć, Boże, dasz! Arjos.

— Trzeba nam będzie wrócić — mówił jeden ze starszyny do króla — i poszukać sobie innej drogi.

— Czy słyszycie — mówił król — ktoś drzewo rąbie w lesie.

I król wspiał konia i poskoczył żywo w tę stronę, z której słychać było odgłos siekiery.

— Hej, człowieku! — zawołał król — ktoś ty taki?

Poznał chłop króla po złocistej zbroi, a zdjąwszy czapkę, rzecze:

— Jam biedny drwal, miłościwy królu, a zowie się Paweł Cholewa.

— Czy dawno tu już drzewo rąbiesz? — pyta się król.

— Od samego rana, miłościwy królu — odpowiedział Paweł.

— A wiesz, gdzie się ukrył nieprzyjaciel?

— Oj, wiem dobrze, miłościwy królu — odpowiedział Paweł. — Skrył się ten bestyjnik w kępie, za lasem.

A król aż podskoczył na koniu z radości a zbroja zabręczała, że o mało iskry z niej się nie sygnęły.

— A czy doprowadzisz mnie i całe wojsko do nieprzyjaciela jaknajkrótszą drogą?

— Jest tu manowiec, to go będzie można od razu donasć i bić — odpowiedział Paweł.

— Prowadź, człowieku, a jak doprowadzisz dobrze, to już więcej siekierą w lesie nie będziesz pracował.

Cholewa skłonił się królowi, następnie puścił

informowanie publiczności o wzajemnych stosunkach gospodarczych Polski i Śląska, popieranie przemysłu i handlu, oraz wskazywanie na potrzeby gospodarcze kraju, to sprawy, którym pragnie redakcja służyć. Między fachowcami, którzy swe siły oddają now. piśmie do dyspozycji i będą w niem współpracować, czytamy szereg poważnych nazwisk, które w czytelnikach mogą wzbudzić największe zaufanie. Oprócz p. Caspari'ego, kierownika „Przeglądu“, następujące osoby z Górnego Śląska obiecały swoją współpracę: P. inżynier Józef Kiedroń, członek N. R. L. i dyrektor Departamentu Śląskiego w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie, konsul Jan Kowalczyk, członek N. R. L., inżynierowie Leopold Szefer i Roman Brzeski, z wydziału przemysłu i handlu N. R. L., p. Wł. Karłowski, dyrektor katowickiego oddziału Banku Ludowego w Warszawie. Poza tem „Śląski Przegląd Gospodarczy“ będą zasilali artykułami: profesor Ludwik Krzywicki, kierownik instytutu gospodarstwa społecznego, p. Stefan Dziewulski, redaktor kwartalnika naukowego „Ekonomista“, p. dr. Herman Diamand, poseł na sejm ustawodawczy, p. Stanisław Kempner, dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, wice i profesor Antoni Sujkowski, z głównego urzędu statystycznego w Warszawie.

Treść pierwszego numeru przedstawia się bardzo korzystnie. W artykule o „Przemysle węglowym na polskim Śląsku“ p. E. Caspari wyczerpująco traktuje kwestję produkcji węglowej i w obszernej szczegółowej tabeli zestawia cyfry, odnoszące się do produkcji z lat 1913 i 1920. Inżynier Roman Brzeski zadaje pytanie: „Jakie są w naj-

się naprzód, a wojsko posuwało się za nim ci-chużko i ostrożnie.

W godzinę może potem już było widać przez rzadsze drzewa okrutną czerń wroga, który się na kępie rozłożył obszernym obozowiskiem.

— Boga-Rodzico! — zawołał król ognićcie, i ruszył z kopyta, a za nim całe wojsko wpadło na nieprzyjaciela.

Wśród bitwy jeden srogi wojak, zakradał się do króla, i już miał go ugodzić szablą w głowę, kiedy podskoczył Paweł Cholewa, i położył trupem wroga u stóp króla, któremu ocalił życie.

Za miesiąc wraca zwycięski król do swojej stolicy. Ale któż to obok niego w złocistej zbroi i w kosztownych szatach jedzie? — Pewnie to hetman, albo wojewoda?

Oj, nie hetman ci to, ani wojewoda, ale prosty chłop, drwał Paweł Cholewa. Zaraz po bitwie wszystkie las i całą ziemię, którą wojsko na nieprzyjaciela prowadził, król Bolesław darował mu na wieczne czasy.

### Walka o akcje górnośląskie.

Katowice, 6-go kwietnia. (Pat) Według doniesień prasy niemieckiej większa część akcji Tow. Akc. „Die vereinigte Koenigs- und Laurahuette, A.-Ges.“ ma być sprzedana angielskiemu konsorcjum, które się specjalnie w celu skupienia akcji tego towarzystwa zawiązało, pod nazwą „Upper Silesian Company“.

Jak wiadomo, przeważna część akcji wspomnianego towarzystwa znajduje się w rękach znanego czeskiego przemysłowca węglowego Weinmanna. Posiada on w swoim portfelu na 26 milionów akcji Vereinigte Koenigs- und Laurahuette.

Przed niedawnym czasem proponowano mu sprzedaż tych akcji, ofiarując do 3 tysięcy procent wartości nominalnej. Weinmann odrzucił jednak propozycję, żądając zapłaty w walucie angielskiej. Obecna transakcja ma przynieść po 50 funtów szterlingów za jedną akcję, co wobec obecnego kursu funta wyniesie około 4 tysięcy procent. Czy transakcja obejmuje tylko akcje, znajdujące się w posiadaniu Weinmanna, czy też skorzystają na niej Niemieccy posiadacze akcji, narazie nie wiadomo. Wiadę jednakże o planowej sprzedaży akcji wywołała na giełdzie berlińskiej ogromną zwyżkę kursu, (do 2 tysięcy i 2300 procent na giełdzie i do 2500 procent w wolnym obrocie) akcji omawianego towarzystwa.

Dyrektor jednego z wielkich banków berlińskich, członek rady nadzorczej Vereinigte Koenigs- und Laurahuette, A.-Ges., bawi obecnie w Londynie celem przeprowadzenia transakcji z konsorcjum angielskim. Podpisana akta sprzedaży prasa niemiecka spodziewa się w najbliższym czasie. Fachowa prasa niemiecka ostrzega jednak, że w sprawie sprzedaży akcji konsorcjum angielskiemu mogą jeszcze nastąpić pewne komplikacje, a mianowicie ze strony francuskiej. Sfery finansowe francuskie, tesame które starają się o wprowadzenie akcji Vereinigte Koenigs- und Laurahuette, A.-G., na giełdę paryską nie straciły jeszcze nadziei dostania tych akcji w ręce francuskie i do ostatniej chwili czynią starania w odpowiednim kierunku.

Upper Silesian Company nie poprzestanie na zakupnie akcji Vereinigte Koenigs- und Laurahuette, A.-Ges., ale projektuje, zdaje się, również skupić akcje Kattowitz Bergbau, A.-Ges., w związku z tem akcje tak wyżej wspomnianych, jak i innych towarzystw akcyjnych górnośląskich poszły w ostatnim czasie na giełdach europejskich ogromnie w górę. (Na giełdzie londyńskiej zwyżka kursu wynosi 1—2 st. dziennie.)

blizszym czasie widoki zbytu węgla z polskiej części Górnego Śląska? i na podstawie cyfr i rozważań dochodzi do wniosku, że na rozwój górnośląskiego przemysłu węglowego możemy spoglądać spokojnie nie tylko w najbliższej, ale i w dalszej przyszłości“.

„Przegląd“ przytacza następnie tekst „Po'sko-niemieckiej konwencji, dotyczącej węgla i produktów kopalnianych na Górn. Śląsku“, który to tekst w czasie polsko-niemieckich rokowań gospodarczych ustaliła podkomisja dla spraw węglowych, pod przewodnictwem p. inżyniera Stanisława Grabianowskiego.

Cenne wiadomości z kopalnictwa śląskiego przynosi rubryka „Przemysł górniczy“, a w „Kronice“ znajdujemy wiadomości o bieżących sprawach gospodarczych, z uwzględnieniem interesów Górnego Śląska. W końcu wyciągi z rejestrów handlowych, prowadzonych przy sądach okręgowych w polskiej części Górnego Śląska podają przegląd nowo powstałych i zarejestrowanych firm, jakoteż towarzystw akcyjnych.

Zewnętrzna forma pisma, bardzo poprawna polszczyzna i staranna korekta, powinny nie mało się przyczynić do powodzenia „Przeglądu“, który ze strony społeczeństwa polskiego na Śląsku i poza Śląskiem zasługuje na najszerze i najszerze poparcie. Jak na dzisiejsze stosunki, względnie przystępna cena (5 mk. za zeszyt) będzie również zachęcała do nabycwania i prenumerowania „Śląskiego Przeglądu Gospodarczego“.



# DODATEK

do ustawy o poborach za zużywanie wody z sieci wodociągowej z dnia 25-go października 1905 r. i 14-go października 1905 r.

Paragraf 3. ustawy o poborach ulega następującej zmianie:

§ 3.

Czynsz wodny wynosi 1,70 mk. za metr kubiczny wykazany przez hydrometr. Przy zużywaniu wody do celów budowlanych oblicza się każde zaczęte 100 metr. kubicznych w wys. 170,00 mk. Poza tem włącza się następujący nowy paragraf 3a:

§ 3a.

Odbiorcy wody, przyłączeni do sieci wodociągowej gminy, którzy według paragrafu 2 lit. 2 umowy, zawartej między dyrekcją kopalnią i gminą Zabrze (Hindenburg O. S.), z dnia 1-go czerwca 1921 21-go sierpnia 1905 r., za użyty wodę płać bezpośrednio fiskusowi kołniamemu — odbiorcy wielkich ilości wody winni przyczyniać się do ponoszenia kosztów utrzymania sieci wodociągowej. Należytość za korzystanie z sieci wodociągowej wynosi 20% czynszu wodnego za metr kubiczny zużytej wody, ustalonego w par. 3 względnie w dodatku dołącznym do niego; należy ją wpłacać kwartalnie w głównej kasie gminnej.

§ 3b.

Wyższy dodatek nabiera mocy obowiązującej z dniem 1-go kwietnia 1922 r. Przepisy, będące w sprzeczności z niniejszym rozporządzeniem, znosi się.

Zabrze (Hindenburg O.-S.), d. 7. 2. 1922 r.

**Zarząd gminny.**

podp. Schwan, burmistrz. (l. 3.)  
podp. Bronzel, płatny ławnik.

## UCHWAŁA.

Zatwierdza się na mocy paragr. 8 odc. 1 oraz 77 odc. 1 gminnej ustawy podatkowej z dnia 14-go lipca 1893 r.

Zabrze, (Hindenburg O.-S.) d. 11. 3. b. r.

**Wydział pow. pow. zabrskiego.**

podp. Müller v. Blumencron, Dr. Nathan.  
podp. Dr. Skrzypietz.

Ogłoszono.

Zabrze (Hindenburg O.-S.), d. 6. 4. 1922 r.

**Zarząd gminny.**  
Schwan.

## Obwieszczenie.

Przy tutejszy administracji są wolne posady

**książkowego  
główniej kasy miejskiej**

oraz

**książkowego  
miejskiej kasy oszczędności**

które można objąć natychmiast.

Ostateczne zaangażowanie dożywotnie założy od odbytego poprzednio czasu próbnego od dnia do 12-tu miesięcy.

Pensję ustala się według grupy VII państwowej ustawy pensyjnej.

Kandydaci, obeznani z książkowością i rachunkowością, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, niech nadesłają natychmiast swe podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw. Osoba zaangażowana winna złożyć kaucję w wys. 3000 mk.

Rybnik, dnia 4-go kwietnia 1922 r.

**Magistrat.**

**Z powodu**

zwinięcia moich składów  
**obuwia i artykułów męskich**  
urządzą

**zupelną wyprzedaż.**

**Ceny najniższe!**

**EMIL HARAZIM, RYBNIK ul. Szeroka 3.**

Shanowsym Obywatelom z Zor i okolicy podaje do wiadomości, że w Zorad przy rynku (w dawn. składzie zegarmistrza Hanszla przy rynku) otwartem

**skład towarów krótkich i lokciowych**

i proszę o łaskawe poparcie.

**Czekolada, cukierki, cygara i papierosy**

po dogodnych cenach.

Z poważaniem

**Stanisław Thomas.**

# Baczność Rolnicy!

Nadszedł transport

śląskiej

# czerwonej koniczyny

Jak długo zapas starczy sprzedawana będzie

**po 30.— mk. za 1 funt.**

**Rolnik — Rybnik.**

## SEJMIK ROLNIKOW.

w srode, dnia 12-go kwietnia r. b.

**Porządek ob. ad.**

O godz. 8-tej rano uroczyste nabożeństwo na intencję rolnictwa w Polsce w starym kościele, a o godz. 10-tej otwarcie Sejmiku i powitanie gości przez p. Sobotę w sali p. Czerwera (Hotel Central).

Część I. Gospodarcza.

1) Referat: „O położeniu rolników i ich stosunku do innych stanów“ ks. Władysław Robota, Gieraltowice.

2) Referat: „Nowsze kierunki w uprawie roli“ p. dypl. agr. Czesław Górek.

3) Referat: „O gospodarstwie domowem w przyszlności“ p. poseł Strzoda.

4) Referat: „O potrzebie i znaczeniu spółek rolniczych“ ks. prob. Kozielek, Szeroka.

Dyskusja nad częścią pierwszą.

Część II. Polityczna.

5) I. Referat: p. Konarski Kowalczyk, Katowice, „Ogólne położenie polityczne w Polsce“.

II. Referat p. Gwoździak, Rybnik, „Partje polityczne w Województwie Śląskiem“.

6) Wolne głosy, rezolucje i zakończenie.

O liczny udział w Sejmiku uprasza komisja zwolniająca. Przybycie najmniej 3 delegatów z każdej wioski konieczne potrzebne.

Stanisław Sobota  
Rybnik.

Jan Szula  
Prezes Kółek Rolniczych  
na powiat rybnicki

L. Piechoczek  
członek Zarządu Rolnika  
w Rybniku

## Maszyny do pisania

po polsku i po niemiecku aparaty do kopjowania, przyrządy płaskodrukarskie, maszyny kontrolujące, papier węglany, papier do maszyn do pisania, farbujące wsadki do maszyn do pisania i t. p.

**Firma Condor**

Głiwice, Górnowałowa 3

Telefon 1422.

Zastępstwo general.  
maszyn do pisania „Kapet“

**50 000 mk.**

poszukuje się na 1. kłopotkę na posiadłość 150 000 mk. wartości.

Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod nr. 50 K. K. do ekspedycji niniejszej gazety.

**RRUPPA Rybnik**

ul. Raciborska 17.

**Pośrednictwo domów i gruntów na polski i niemiecki**

na polski i niemiecki G. S.

**Ucznia**

porządnych rodziców, który wyuczyć się pragnie za kowala przyjmie zaraz

**Antoni Leśnik,**  
mistrz kowalski,  
RYBNIK, ul. Żorska 15.

Poszukuję małej

**Posiadłości**

w celu kupna na Górn. Śl. po skim,

Zgłoszenia przyjmuję Ekspedycja w Zabrzu pod literami B. S. Nr. 100.

**Dom**

maszynny 2 morgi ogrodu jest do sprzedania.

Gdzie — powie

**Teodor Nowak,**

Solarnia, pow. rybnicki

**KOCYNDER**

nr. 7

już nadszedł

## :-: Kamerlichtspiele :-:

ul. Dworcowa **RYBNIK** ul. Dworcowa

Od piątku 7. 4. włącznie do piątku 18. 4. b. r.

Świetny program pierwszorzędnny!

Baczności! **Dzieci czasu** (Tylko 4 dni)

Dramat współczesny w 5-ciu aktach Adolfa Edgara Lichona i Alfreda Teketego.

W zajmujący sposób przedstawia działalność ludzi dzisiejszych, gonitwę za łatwo osiągalnymi kasami, nieczciwe zdobywanie pieniędzy, paskarstwo, kradzieże, i t. p.

Świetne wyposażenie, pierwszorządne przedstawienie.

W rolach głównych:

Mady Christians — Paul Hartmann.

Następnie:

**Chaplin pod walcem.**

Wspaniała komedia w 2 aktach.

z Charle Chaplinem w roli głównej

## Tanio do nabycia:

1 żelazna szafa, 1 fortepian koncertowy, 1 bufel z drzewa orzechowego, 1 szafa do salonu, 2 szafy, 1 stół do rozciągania, 2 maszyny do prania, 1 piec cementowany, 10 obrazów, 1 futro podróżne, 1 futrzany worek na nogi.

Zgłoszenia uprasza się nadesłać do p.

**Basisty w Rybniku.**

## Wielki dom

z istniejącym już od 15 tu lat świetnie zaprowadzonym składem towarów kolonialnych w miejscowości, liczącej 30 000 mieszkańców, niedaleko Katowic jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa **natychmiast do sprzedania** osobom, posiadającym odpowiedni kapitał.

**Objekt 1 miliona marek.**

Oferty uprasza się do Ekspedycji niniejszej gazety pod nr. 513.

**Księgarnia Polska  
M. Basisty w Rybniku**

połączenia hurtowni.

**Nowy elementarz Polski z obrazkami**

Dra. Snowackiego

**Szkie Higieniczne**

nap. Karol Bracha naturalista

**Nauka Śpiewu**

Ks. Dr. Kowalski.

Adam Kompf.

## Wzopowy mówca

wybór najcelniejszych przemówień i odczytów, nadto nowości i toasty okolicznościowe.

Cena mk. 40.—

połączenia

„Narodowiec“ Herna (Westf.)

ul. Bahnhofstrasse 76-78.

## Baczność! Baczność!

Na święta nadeszły jeszcze  
— po faulch cenach! —

**czekolady, jajka wielkanocne  
z marcypanu i cukru  
oraz wafle.**

Dla odprzedających wysoki rabat!

**M. Königsfeld.**

Dom czekolady

Filja Nowy Rynek - - - Rynek 11

**Rybnik.**

**Rozszerzajcie naszą gazetę!**